

Marta Godlewska-Goska (Warszawa, Polska)

CZYSTOŚĆ I WIERNOŚĆ – KONSTRUOWANIE KOBIECEJ SEKSUALNOŚCI U ROMÓW

Niniejszy tekst jest oparty na wynikach badań, które prowadziłam w społeczności Polskich Romów, Lowarów i Kelderaszów w latach 2001–2006 oraz 2009–2013¹. Moje badania skupiały się na tematyce konstruowania kobiecości i męskości w trzech wspomnianych grupach (z naciskiem na Polską Romę) i prowadzone były metodą wywiadów swobodnych przede wszystkim na terenie Polski oraz wśród emigrantów z Polski w Wielkiej Brytanii. W sumie objęły rozmowy ze 132 osobami². Staralam się jak najszerzej przeanalizować obszary, w których wzory kobiecości i męskości są szczególnie widoczne, przyglądając się temu, czym dla Romów jest „romskość”, jak jest definiowana i co obejmuje, badając kwestie skalań, cielesności, dokładnie analizując wzory kobiecości i męskości, a więc zasady zachowania kwestie ubioru, edukacji, ale także role społeczne kobiet i mężczyzn, związane z pracą i rodziną oraz władzą. Jednym z zagadnień, istotnych dla zrozumienia romskiej kultury jest podejście do seksualności, zarówno kobiet, jak i mężczyzn. W artykule zostanie omówiona rola dziewictwa, znaczenie honoru a także wzorzec, jakim jest wierność małżeńska i konsekwencje jej niezachowywania.

¹ Artykuł jest oparty na fragmencie rozprawy doktorskiej pt. *Romskość a pleć. Wzory kobiecości i męskości u Romów z grupy Polska Roma, Lowara i Kelderasza*, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Lecha Mroza na Uniwersytecie Warszawskim, finansowanej w ramach grantu promotorskiego MNiSW.

² Wśród moich rozmówców byli również nieliczni przedstawiciele Romów Karpaczkich, Sintów, Chaładytka Roma a także osoby pochodzące ze związków mieszanych – międzygrupowych.

1. DZIEWICTWO

*Romanipen*³ – inaczej ‘romskość’ – to wszelkie przejawy romskiego życia. Chcący się zachować zgodnie z *romanipen* Romowie muszą zachowywać szereg zasad – oddawać szacunek starszym, być prawdomównymi, uczciwymi, używać języka *romani* i w odpowiedni, elegancki sposób wypowiadać się w towarzystwie innych osób, okazywać posłuszeństwo starszym osobom, być gościnnym i pomocnym. Jednocześnie obie płcie w różny sposób realizują zasady *romanipen* i w szeregu sytuacji spotykają się z odmiennymi wymaganiami, a w przypadku przekroczenia zasad spotykają je inne konsekwencje. Mężczyźni opisywani są jako ci, którym „wszystko wolno”. Nie muszą dbać o swój sposób poruszania się, pieczołowicie przestrzegać tylu zasad czystości, co kobiety. Najważniejsze ograniczenie dotyczy tego, „jakby miał jakieś kochanki, po kryjomu”, a poza tym „prawie wszystko wolno” [Kobieta, Polska Roma, 30 lat]⁴. Od kobiet oczekuje się przede wszystkim bycia dobrą żoną, matką i gospodynią, który to ideał można osiągnąć przez zachowanie posłuszeństwa wobec osób starszych i swojego męża, bycie skromną i uległą oraz unikanie wszelkiej kokieterii. Wobec swojego partnera kobieta powinna być bezwzględnie wierna, spełniać jego oczekiwania, a swoją uwagę kierować przede wszystkim na dom i rodzinę. Jedną z zasad, zgodnie z którymi zachowywać się muszą kobiety i mężczyźni, jest zakaz przebywania sam na sam w jednym pomieszczeniu mężczyzny wraz z kobietą, niebędącą jego żoną, matką czy bliską krewną. Oboje więc muszą unikać sytuacji, które mogłyby zrodzić podejrzenia, że jest między nimi jakaś relacja – chodzi o romans lub wręcz stosunek seksualny.

Kluczowym kapitałem dziewczyny jest jej dobra reputacja i dziewictwo. To do jego zachowania sprowadzają się wszystkie zakazy, obejmujące młodą *romni*, roztaczana nad nią kontrola i ochrona. Dziewczęta, od czasu gdy wchodzi w okres dojrzewania, chroni się przed znalezieniem się w sytuacji niebezpiecznej dla ich reputacji, stąd ograniczenia związane z kontaktami z chłopcami, udziałem w rozrywkach poza domem (z wyjątkiem sytuacji, w których dziewczynie towarzyszą rodzice lub starsze rodzeństwo), często również uczęszczaniem do szkoły. Rodzice starają się nie dopuścić do przedmażeńskich związków⁵. Córka będąca dziewczicą stanowi dumę

³ *Romanipen* w dialekcie Polskich Romów, *romanimo* w dialekcie Lowarów i *romanipe* – Kelderaszów.

⁴ Zamieszone w tekście wypowiedzi informatorów cytowane są dosłownie. Wszystkie rozmowy zostały przeprowadzone w języku polskim.

⁵ Mimo zakazu i starań opiekunów takie – nielegalne – związki oczywiście istniały i istnieją i to one poprzedzają zawarcie wielu małżeństw.

swoich rodziców, ale także męża i teściów. Buduje to także jej własne poczucie wartości. Od tego, czy dziewczyna jest dziewicą zależy to, z kim będzie mogła się związać w przyszłości, czy zawarty przez nią związek zostanie utrzymany. Wątpliwości, co do jej prawidłowego prowadzenia się, mogą upośledzić jej szanse na rynku małżeńskim. Jeśli okaże się, że kobieta nie jest dziewicą, utraci szacunek partnera i teściów⁶. Stosunki seksualne bowiem mogą mieć miejsce wyłącznie w małżeństwie. Jak pisze Kowarska:

Małżeństwo i rodzina są oficjalną i jedyną, społecznie aprobowaną, formą współżycia seksualnego. Każdy akt seksualny, a nawet podejrzenie jego odbycia, jest jednocześnie zawarciem małżeństwa⁷.

Czasami do utraty szacunku wystarczy świadomość, że kobieta spotyka się z jakimś mężczyzną – już samo to może rodzić podejrzenie, że doszło do konsumpcji – nielegalnego – związku. Jeśli istnieje podejrzenie, że dziewczyna miała kontakt intymny z chłopakiem, często (zarówno u Polskich Romów jak i Lowarów oraz Kelderaszów) dokonuje się sprawdzenia tego faktu u ginekologa. Jest to dla młodej *romni* sytuacja niezwykle trudna i wstydliwa – zwłaszcza, gdy podejrzenia są nieuzasadnione⁸. Kobiecie, która nie jest dziewicą, trudniej jest znaleźć partnera, choć oczywiście zdarzają się i takie przypadki.

W przeszłości momentem decydującym o kontynuacji wesela lub zakończeniu świętowania była wspólnie spędzana przez małżonków noc, kiedy okazywało się, czy młoda żona jest dziewicą. We wszystkich trzech badanych przeze mnie grupach kobiety⁹ z rodziny młodych sprawdzały obecność śladów krwi na prześcieradle¹⁰. U Lowarów było ono demonstro-

⁶ M. Godlewska-Goska, *Kobiety romskie – znaczenie dla tożsamości współczesnych Romów* [w:] M. Godlewska-Goska, J. Kopańska, *Życie w dwóch światach. Tożsamość współczesnych Romów*, DiG, Warszawa 2011, s. 353.

⁷ A. Kowarska, *Polska Roma. Tradycja i nowoczesność*, DiG, Warszawa 2005, s. 45.

⁸ Moja 70-letnia obecnie rozmówczyni, gdy miała 16 lat została posądzona przez swojego wuja, lokalnego lidera, o bycie w ciąży. Przyczyną był wzdęty z powodu menstruacji brzuch. Kobieta, wraz ze starszymi kobietami, pełniącymi rolę świadków, poszła do ginekologa na kontrolę, która potwierdziła, że była dziewicą. Mimo, że od tamtego wydarzenia upłynęło ponad 50 lat, *Romni* opowiadając o tym była niezwykle poruszona [Kobieta, Polska Roma/Kelderasza, 69 lat].

⁹ Za sprawdzanie dziewictwa były i są odpowiedzialne kobiety. Wynikać to mogło z faktu, że miały kontakt z pozostałościami stosunku seksualnego – jednego z bardziej nieczystych aktów (nieczystość nie dotyczyła małżonków). Z drugiej strony, według Ficowskiego, prześcieradło i koszula po pierwszym stosunku były czyste i można je nawet było pokazywać gościom, kłaść obok jedzenia (Godlewska-Goska, *op. cit.*, s. 358).

¹⁰ O ile w większości kultur oznaką dziewictwa jest błona dziewicza, u *Gitanos* z Jary dziewictwo zależy od kilku elementów, z których hymen ma najmniejsze znaczenie.

wane gościom weselnym¹¹, podobnie u Kełderaszów, u których zwyczaj przetrwał dłużej. Teściowa i inne kobiety kazały się młodej żonie przebrać w białą koszulę, usuwały z jej zasięgu wszystkie ostre przedmioty. Później zaplamioną (ale mającą status czystej) koszulę demonstrowano gościom weselnym¹². U Polskich Romów na znak dziewictwa panny młodej na namocie młodych zawieszano czerwoną chustę lub wstążki – był to znak do kontynuowania wesela. Po wojnie sprawdzanie dziewictwa było u Polskich Romów coraz rzadsze¹³. Obecnie informacje o tym zwyczaju (podobnie jak o „kupowaniu” dziewcząt w innych grupach) wywołują w Polskich Romach zdziwienie lub śmiech. Współcześnie, jak mówią moi rozmówcy, zwyczaje te w swoim pełnym wymiarze przetrwały tylko u Kełderaszów (zapewne też nie u wszystkich). Jak dawniej, odpowiedzialne są za to starsze kobiety z dalszej rodziny (a zatem bezstronne), które udają się do pokoju, po tym, jak już wyjdą z niego zawstydzeni młodzi. Potwierdzenie, że mężczyzna poślubia „czystą” dziewczynę oznacza wielką radość i dumę dla obu rodzin. Polscy Romowie i Lowarzy zakładają, że wychodząca za mąż *romni* jest dziewicą, i dopiero w przypadku wątpliwości uciekają się do wizyty u ginekologa¹⁴. U Lowarów teściowa może zapytać swojego syna, czy synowa była czysta (choć nie wprost), ewentualnie może podejrzec prześcieradło na którym spali młodzi. Jedna z kobiet należących do grupy Chaładytka Roma twierdzi, że w tej grupie nadal sprawdza się dziewictwo¹⁵.

To mężczyzna decyduje, czy chce zostać z kobietą, która okazała się nie być dziewicą, czy nie. Czasami utrzymuje związek (choć, jako że złamała

Błona dziewicza nie jest uważana za rodzaj membrany, która pieczętuje kobiece genitalia wewnętrzne, a jedynie tkanę, zwężającą wejście do pochwy. Dlatego też utrata krwi podczas pierwszego stosunku nie jest uważana za oznakę utraty dziewictwa. *Gitanos* uważają, że stare, doświadczone Cyganki potrafią, po odpowiednim zbadaniu narządów rodnych dziewczyny zorientować się czy i jakiego rodzaju relacje seksualne miała w przeszłości. Kobieta jest dziewicą, dopóki nie utraci swojej *honra*. Według Cyganów w głębi narządów rodnych znajduje się gruczoł wielkości ziarna grochu, zawierający kobiecą *honra*, żółty płyn, który wypływa podczas pierwszej penetracji lub defloracji dokonywanej przez kompetentną kobietę podczas ceremonii małżeństwa (więcej w Paloma Gay-y-Blasco, *A 'Different' Body? Desire and Virginity Among Gitanos*, „The Journal of the Royal Anthropological Institute”, 1997, nr 3, s. 525–526). Przekonanie to jest żywe również u Manuszów (Annie Kovacs-Bosch, *Etude exploratoire des représentations de la maladie et de la guérison chez les Manush*, praca doktorska, Ecole des Hautes Etudes en Sciences Sociales, Paryż 1997, s. 62).

¹¹ Por. J. Yoors, *Cyganie*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1973, s. 289.

¹² Gdy kobieta okazywała się nie być dziewicą, małżeństwo zrywano, a ojciec chłopca oczekiwał na zwrot kosztów finansowych.

¹³ J. Ficowski *Cyganie na Polskich Drogach*, Wydawnictwo Literackie, Kraków–Wrocław 1985, s. 304, 307–308.

¹⁴ Por. u Polskich Romów: Kowarska, *op. cit.*, s. 107, 115–116.

¹⁵ Godlewska-Goska, *op. cit.*, s. 357.

tradycyjny wymóg, w każdym momencie będzie mógł ją zostawić), ale może też zerwać małżeństwo (z czym jednak wiązą się przykre konsekwencje – wstyd, niesnaski, dyshonor i kara finansowa dla rodziców dziewczyny)¹⁶.

Współczesna nauka pokazuje jednak, że nie każda kobieta musi krwawić podczas stosunku. Zastanawiać się można, czy Romowie mieli świadomość, że często oskarżenia o współżycie przed ślubem mogły być fałszywe. Zapytana o to przeze mnie kobieta wyraziła zdumienie i niedowierzanie, ale mój rozmówca, Lowar, sam przyznał, że ma tego świadomość, a w historii, jeszcze za czasów wędrownych, był taki przypadek. Wyszło bowiem na jaw, że dziewczyna nie krwawiła. W rezultacie wybuchła trwająca kilka dni bójka i zamieszanie; rodzina dziewczyny była oskarżana o niedopilnowanie córki i kłamstwo – w końcu dziewczyna była wydawana za mąż jako dziewica. Do taboru przyjechał jednak starszy, niezwykle szanowany mężczyzna, którzy zarządził wizytę u ginekologa, podczas której dziewczynie miały towarzyszyć honorowe, o nieposzlakowanej reputacji i niezwykle szanowane kobiety spoza rodziny. Miały one bezstronnie zaświadczyć słowa ginekologa. Po badaniu okazało się, że dziewczyna była dziewicą, ginekolog uświadomił zgromadzonym osobom, że krwawienie nie występuje w każdym przypadku, a historia skończyła się hucznym ciągiem dalszym wesela [Mężczyzna, Lowara, 52 lata]. Obecnie również, czy to u Polskich Romów, czy u Kelderaszów lub Lowarów, dziewczyna zarzekająca się, że była dziewicą, może pójść do ginekologa¹⁷. U lekarza muszą być obecne przedstawicielki obu rodzin – szanowane kobiety, które będą mogły zaświadczyć przed swoją społecznością, że młoda *romni* jest dziewicą. Druga możliwość to złożenie przysięgi (*sowlacha*) w kościele, przed Bogiem, w czasie której dziewczyna przysięga, że jest dziewicą, wypowiadając rytualną formułę, że jeśli kłamie, niech przydarzy się jej coś złego. Sprawa taka może zostać rozwiązana na szczeblu rodzinnym, gdy rodziny nie mogą się porozumieć, może też skończyć się u *Szero Roma* (Polska Roma) lub na *kris* (u Lowarów lub Kelderaszów).

Od mężczyzny oczekuje się, że uszanuje dziewictwo kobiety – dlatego wykorzystanie seksualne *romni* bez intencji założenia z nią rodziny jest surowo karane i potępiane. Moment odebrania dziewictwa jest według Romów równoznaczny z tym, że kobieta zaczyna należeć do mężczyzny. Jedna z rozmówczyń stwierdziła, że dziewczyna, która zdecydowała się od-

¹⁶ *Ibidem*, s. 358.

¹⁷ Romowie znają też tradycyjne metody sprawdzania, czy kobieta podczas stosunku krwawiła krwią dziewiczą czy miesięczną, polegające na rozlewaniu na zaplamione prześcieradło wódki. Jeśli panna młoda w dniu ślubu miała okres, jej matka prosiła matkę chłopaka, by odłożyli chwilę sam na sam do momentu, w którym dziewczyna skończy okres. Chodziło o to, by miała szansę udowodnić swoje dziewictwo.

być stosunek seksualny z mężczyzną, powinna dążyć do zalegalizowania związku z nim choć na jakiś czas, by osiąść status żony¹⁸.

Podwójne standardy dotyczą również kwestii doświadczeń seksualnych przed ślubem. O ile kobiety muszą być dziewicami, od mężczyzny nie wymaga się czystości, a wielu Romów już w wieku nastoletnim zdobywa doświadczenia seksualne, często z Polkami. Choć ideałem byłby chłopak „czysty”, jedna ze starszych kobiet pyta retorycznie: „A gdzie pani trafi takiego, żeby nie miał [relacji seksualnych przed ślubem]? Wszyscy mężczyźni...” [Kobieta, Polska Roma/Kelderasha, 69 lat]. Jeśli na jaw wyjdzie, że mężczyzna miał jakieś doświadczenia, może być najwyżej trochę „gorzej widziany”.

Tak intensywna kontrola kobiecej seksualności wynika między innymi z faktu, że utrata dziewictwa czyni z dziewczyny mężatkę, a tym samym kobietę. Oczekuje się, że mężczyzna, który odbywa z nią pierwszy stosunek seksualny powinien być zostać jej mężem¹⁹. Poza tym, kobieta może zajść w ciążę, podczas gdy chłopak nie ponosi ryzyka konsekwencji swojego zachowania. Jak mówi 45-letnia Polska *Romni*, nie posyłała swojej córki na szkolne wycieczki ze strachu, że „bachora przywiezie”, „chłopiec, tak się mówi, chłopak do chałupy nic nie przyniesie, dziolcha tak. To jest właśnie to”²⁰.

Zachowanie kobiety zameżnej wpływa na jej rodziców, dziadków, ale także na męża i jego rodzinę. Przede wszystkim konsekwencje ponoszą jednak najbliżsi. Jak mówi Polska *Romni*:

Przewinienie każdego z członków rodziny rzutuje na pozostałą część rodziny. Dlatego bardzo ważne jest wychowanie następnego pokolenia po romsku, aby było ono dobrze wychowane, nigdy nie zrobiło czegoś, co by rzutowało na pozostałą część rodziny [Kobieta, Polska Roma, 30 lat].

Z tego powodu tak ważne jest, by idąca do ślubu dziewczyna była dziewicą. W chronieniu dziewczyny i dbaniu o jej honor biorą udział nie tylko rodzice, ale też bracia. Jeden z braci mojej rozmówczyni bardzo intensywnie ją w młodości kontrolował, karząc ją fizycznie za wszelkie zachowania, które, w jego mniemaniu, ważyły na jej reputacji (na przykład taniec ze znajomym Polakiem, czy prośzenie sąsiada o pomoc w przeniesieniu węgla) [Kobieta,

¹⁸ *Ibidem*, s. 354.

¹⁹ Por. Gay-y-Blasco, *op. cit.*, s. 524.

²⁰ L. Mróz (red.), *Raport końcowy z badań realizowanych w ramach projektu EQUAL – Partnerstwo na rzecz rozwoju: Romowie na rynku pracy*, Stowarzyszenie Romów w Oświęcimiu, Oświęcim 2006, s. 62.

Polska Roma/Kelderasza, 69 lat]. Podobne historie opisywała też Lacková²¹. Czystość kobiety jest ważna nie tylko na szczeblu rodziny ale i całego rodu. *Romni* mają tego świadomość i dlatego dbają o swoje zachowanie i kontrolują się w trosce o swoje otoczenie. Jak mówi Karolina Stankiewicz-Kwiatkowska:

Kobieta dobrze wie, że jak zacznie zachowywać się niegodnie, to będzie negowana nie tylko przez męża, ale i przez całą rodzinę. Jej złe zachowanie będzie ujmą na honorze całej rodziny. Nie wyobrażam sobie, że miałabym się źle zachować, bo wtedy musiałyby cierpieć moja rodzina. Taka rodzina jest odsuwana na bok²².

Wspomniana wyżej z kolei starsza *romni* mówi, że przez całe swoje życie zachowywała się przyzwoicie, by nigdy nikt z rodu nie mógł jej o nic oskarżyć. Opowiadała i pisała w swoich wspomnieniach, że całe życie odsuwała od siebie swoje prawdziwe emocje, zrezygnowała z prawdziwej miłości w imię spełnienia oczekiwań rodziny, a konkretnie – despotycznego wuja, który był jej liderem rodziny:

A ja się poświęciłam, bo nie chciałam zhańbić siebie i swój ród pieprzony. Musiałam znosić to wszystko, i te obelgi, i to wszystko. Bo chciałam się wykazać wujkowi, że ja jestem jednak porządna [Kobieta, Polska Roma/Kelderasza, 69 lat].

Honor kobiety ma bowiem wymiar materialny – jest nim dziewictwo, którego brak – oznacza brak honoru²³.

Źle prowadząca się dziewczyna powinna zostać wyraźnie ukarana. Najbardziej popularne, zwłaszcza w przeszłości, kary fizyczne, były wyraźnym sygnałem nie tylko dla samej kobiety, że zrobiła źle, ale też dla całej społeczności, że rodzice nie popierają danego zachowania²⁴. W przeszłości źle prowadząca się dziewczyna mogła doświadczać też przemocy słownej i fizycznej ze strony innych osób. Zdarzało się, że taką, uwodzającą mężczyzn *romni* wyzywano, można było ją nawet uderzyć czy na nią splunąć. [Mężczyzna, Polska Roma, 70 lat].

²¹ I. Lacková, *A False Dawn: My Life as a Gypsy Woman in Slovakia*, University of Hertfordshire Press, Hertfordshire 1999, s. 30.

²² K. Stankiewicz-Kwiatkowska, *Ona*, rozm. przepr. Aleksandra Pawlicka, „Dialog Pheniben”, 2013, nr 10, s. 54.

²³ J. Hasdeu, *Bori, r(R)omni et Faraoance: genre et ethnicité chez les Roms dans trois villages de Roumanie*, praca doktorska, Université de Neuchâtel, Neuchâtel 2007, s. 122.

²⁴ Por. Lacková, *op.cit.*, s. 30.

Trzeba jednak zauważyć, że po zawarciu małżeństwa odpowiedzialność rodziców za dziecko się nie kończy. Jeśli na przykład kobieta, mająca dzieci i męża, zdradza partnera, w rezultacie czego małżeństwo ulega rozwiązaniu, na rozprawę do *Szero Roma* jadą razem z nią właśnie rodzice: „No, rodzice też odpowiadają, bo muszą z nią jechać, do tego *Szero Rom* musi jechać z nimi i to załatwić tą sprawę” [Mężczyzna, Polska Roma, 70 lat]. Rodzice bowiem wstawiają się za córką i usiłują jej bronić (chyba, że wina jest bezdyskusyjna i nie da się jej wykluczyć).

Honor dziewcząt jest tylko jednym aspektem złożonego zagadnienia, jakim jest honor i wzajemne zależności między członkami rodziny. Zachowanie dzieci wpływa na ich rodziców, od postępowania żony zależy honor męża. Honor i szacunek można dziedziczyć. Na poziom honoru danej osoby wpływa więc według opinii większości Romów z jednej strony ród, z którego pochodzi i jego reputacja, a z drugiej postępowanie poszczególnych jednostek²⁵. Zakłada się, że „małe błędy można naprawić” [Mężczyzna, Polska Roma, 35 lat]. Podejmowane decyzje i postępowanie jednostek wpływają na honor ich rodziców, ale też na dzieciach ciąży przewiny przodków. Dlatego ważne jest, by

Umierając, żeby swoim dzieciom nie zostawić, wnukom, jakąś niechęć, że z innych stron, że ktoś był taki czy taki, rodzice czy babcia była taka, to tak samo jak i w każdym, tak u pani też by chciała, nie, żeby rodzice byli w porządku, żeby nikt nie mówił, że tam był ktoś [Kobieta, Polska Roma, 55 lat];

U Romów jest tak, że rodzice cały czas odpowiadają, nawet, kiedy dziecko będzie miało swoje dzieci, wnuki, a dopóki rodzice żyją to cały wstyd, cała odpowiedzialność, mimo wszystko, spada na rodziców [Mężczyzna, Polska Roma, 55 lat].

Jest to też, czasami trudny do niesienia, „bagaż przodków”. Jeśli ród był szanowany, to potomkom ciężko może być sprostać oczekiwaniom i obciążeniu:

Trzeba swoim zachowaniem godnie reprezentować swój ród, który miał bardzo, że tak powiem, chlubną tradycję, więc żeby coś tutaj nie zrobić niedobrego, tak, żeby, żeby ludzie źle o tej rodzinie nie zaczęli mówić [Mężczyzna, Polska Roma, 35 lat].

²⁵ Por. J. Kopańska, *Dylematy tożsamościowe Cyganów (Romów) w Polsce* [w:] M. Godlewska-Goska, J. Kopańska, *Życie w dwóch światach. Tożsamość współczesnych Romów*, DiG, Warszawa 2011, s. 79, 102; Kowarska, *op.cit.*, s. 45, 48.

2. WIERNE KOBIETY, NIEWIERNI MĘŻCZYŹNI

Romskim ideałem, który współcześnie trudno osiągnąć, jest posiadanie jednego partnera przez całe życie. Jest to jeden z wymogów bycia autorytetem²⁶. Jednocześnie, jak mówi jeden z mężczyzn, zdrada – pod warunkiem, że, jak dalej wykażę, dokonana jest przez mężczyznę, jest czymś „ludzkim”:

Zdrada jest ludzka, więc nic, co ludzkie nie jest obce. Więc nie jest to jakieś przestępstwo, a bardziej wstyd, że się rozbija rodzinę i w ogóle [Mężczyzna, Polska Roma, 35 lat].

Chociaż nie odnotowałam wyobrażeń na temat kobiecego temperamentu, wiele uwagi moi rozmówcy poświęcali mężczyznom. Niemal wszyscy informatorzy powtarzali, że mężczyźni charakteryzują się szczególnym poziomem potrzeb seksualnych, dlatego nie mogą spędzić całego życia przy jednej kobiecie:

Mężczyzna – to tego się nie upilnuje tak naprawdę chyba i tak do końca nie wiadomo, czy mężczyzna zawsze jest wierny swojej żonie [Kobieta, Polska Roma, 40 lat];

[Mężczyźni] mają zdradę we krwi. [...] Wiadoma rzecz, że nawet, jeśli bym z kimś była, musi kiedyś to zrobić, nie będzie non stop przy jednej [Kobieta, Lowara, 24 lata];

Każdy mężczyzna zdradzi żonę [Mężczyzna, Kelderasza, 75 lat];

Po to są mężczyźni, żeby kochali wszystkie kobiety [Kobieta, Lowara, 16 lat];

Facet jednej dziury nie będzie się trzymał [Kobieta, Polska Roma, 26 lat];

Kot... przy jednej dziurze nie wytrzyma [Mężczyzna, Polska Roma, 40 lat];

Niektóre chłop to na sukę by wlaź [Kobieta, Polska Roma, 70 lat]²⁷.

²⁶ Choć z badań wynika, że coraz częściej się od niego odstępuje. Wynika to z tego, że osób, które mają za sobą tylko jedno małżeństwo jest coraz mniej. Dotyczy to przede wszystkim osób starszych, w młodszych pokoleniach powtórne małżeństwa zdarzają się coraz częściej. Sytuacja, w której kolejne małżeństwo jest efektem wdowieństwa to powszechnie akceptowany przypadek.

²⁷ Manusze, badani w latach 90. przez Kovacs-Bosch widzieli mężczyzn, jako aktywnych seksualnie i zdominowanych myślami o seksie. Uważano, że mężczyźni są ożywieni

Jak pisze Sutherland, o ile mężczyzna ma prawo do seksualnej wyłączności żony, analogicznego wymagania w stosunku do niego nie ma²⁸. Spostrzeżenie to jest prawdziwe również w przypadku Romów mieszkających w Polsce, co potwierdzają między innymi powyższe wypowiedzi. Z drugiej strony, według starszyny posiadanie kolejnych partnerów czy partnerek wpływa negatywnie na reputację danej osoby, czy to mężczyzny czy kobiety. Podobnie fakt zdradzania żony sprawia, że mężczyzna „nie ma już sławy” ani nie cieszy się pozytywną opinią. Zdrada małżeńska jest jednak oceniana dwojako, w zależności od tego, kto jest jej sprawcą. Według Kowarskiej, zdrada kobiety jest oceniana tak surowo, jak opuszczenie rodziny przez mężczyznę. Uważa ona, że w ten oto sposób poddana zostaje w wątpliwość decyzja starszyny, która uczestniczyła w skojarzeniu związku²⁹. Uważam, że to nie jest do końca uprawnione. Współcześnie jedynie część małżeństw jest aranżowanych, w przypadku porwania czy ucieczki starszyna tylko legalizuje związek. Kobięca zdrada jest przede wszystkim zagrożeniem dla trwania grupy.

Szukanie partnerów, przygód, nie powinno być w orbicie zainteresowań kobiet. „Dziecko miała, zamiast się wziąć za sprzątanie, za robotę, to jej kurewstwo w głowie było” [Kobieta, Polska Roma, 55 lat] mówi Polska Romni o kobiecie, która zdradziła męża. Naiwnością byłoby jednak uważać, że zdrad nie ma i nie było – rzeczywiście, są one negatywnie oceniane i karane, ale kobiety szukają możliwości spełnienia poza – często nieudanym – małżeństwem. Sama Papusza romansowała – w trakcie obu swoich małżeństw, znajdując w tych związkach ukojenie i czułość, których nie miała w małżeństwie. Gdy po latach sekretne go związku młody Rom prosił ją, by zostawiła męża, ta nie zdecydowała się na to:

Dyśka nie kochałam i nie Kocham i do śmierci kochać nie będę, a Witolda pokochałam za dobre serce i szlachetne, i za skromność jego. On jeden był moim szczęściem i radością.

duchem gwałtu, przed którym mężowie chronią swoje żony, a ojcowie – córki. Seksualność kobiety była skierowana według nich wyłącznie na przetrwanie grupy – macierzyństwo (Kovacs-Bosch, *op. cit.*, s. 62). Milena Hübschmannova przytacza z kolei przysłowie słowackich Romów, odzwierciedlające aktywność mężczyzn: *Mężczyzna może mieć sto kochanek, ale żonę tylko jedną* (Milena Hübschmannova, *Cygańskie przysłowia. Romane phenibena*, Muzeum Okręgowe w Tarnowie, Tarnów 1981, s. 5).

²⁸ A. Sutherland, *Gypsies, the Hidden Americans*, Waveland Press, Long Grove 1975, s. 237–238.

²⁹ Kowarska, *op. cit.*, s. 148–149.

Jak pisała, zabraniała jej tego matka „bo ona biedna tesz była nieszczęśliwa z Wajsem pijakiem, ale pokornie cierpiała i mi tesz kazała cierpieć”³⁰.

O karach dla zdradzających kobiet – goleniu włosów czy okaleczeniu policzka pisał Ficowski³¹. Taka *romni* mogła otrzymać karę od kilku osób – zdradzonej, zazdrosnej żony; jej rodziny, a także od członków własnej rodziny, którzy w ten sposób piętnowali czyn i złe prowadzenie się swojej krewnej. Jak powiedział rozmówca Kai Jasieńko:

Bo kiedyś był dobry zwyczaj, że zdradzana żona celowała w swoją, że tak powiem, rywalkę, brzytwą czy też nożem, która robiła jej bliznę na twarzy. Tamta była naznaczona, że popełniła czyn i że miała do czynienia po prostu z zazdrosną żoną³².

Współcześnie też kobiety są gotowe w odwecie uciec się do tej metody. Matka mojej rozmówczyni, przysięgła, że ukarze kobietę, która zabrała jej męża:

Jak ją zobaczy, prędzej czy później, kiedyś ją, mówię, kiedyś ją zobaczę na pewno, to tutaj [pokazuje pod okiem] zrobię z nożem 4 kreski takie, takie silne, że zostawiła 4 dzieci, na policzku, że ją potnę³³ [Kobieta, Polska Roma, 49 lat].

Na takie zachowanie zdradzonej kobiety było i jest przyzwolenie. Agresorki nie spotykała kara, gdyż jest to legitymizowana metoda wyrównania rachunków między kobietami „dobrze zrobiła, dała jej nauczkę” [Kobieta, Polska Roma, 60 lat] mówili Romowie. Romni, która karze w ten sposób kochankę męża robi to „dla swojej satysfakcji i dla swoich dzieci żeby, żeby po prostu miała tego, jak to powiedzieć... Żeby następna pomyślała 100 razy zanim się zabierze za coś takiego...” [Kobieta, 60 lat, Polska Roma].

³⁰ A. Kuźniak, *Papusza*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2013, s. 19, 37, 44. W tym i kolejnych cytatach Kuźniak przytacza oryginalną pisownię z pamiętnika Papuszy.

³¹ Ficowski, *op. cit.*, s. 304–305.

³² K. Jasieńko, *Romskie prawo obyczajowe a prawo państwowe. Przyczynek do zrozumienia odmienności* [w:] B. Weigl, M. Różycka (red.) *Romowie. Życie na pograniczu*, Wydawnictwo SWPS, Warszawa 2011, s. 154. Opowiada on o karze okaleczenia policzka, którą otrzymała Papusza od zazdrosnej żony, kiedy spotykała się z jej mężem (Por. Kuźniak, *op. cit.*, s. 19).

³³ Brzytwa, czy nóż – to metal. U Romów istnieje skalenie żelazne, zgodnie z którym nie można się na Roma zamierzyć nożem czy nawet metalowym sygnetem. Skaleczenie kobiety przez drugą kobietę nie prowadzi jednak do skalania.

Honorowa kobieta często nie decyduje się na dalsze życie z mężem. Jedna z kobiet mówi (z małżeństwa Polskiej *Romni* i Kelderasza), że kary mogły być nawet bardziej drastyczne, jak ucięcie nosa. Rozmówca Jasieńko opowiadał o pewnej kobiecie:

Była taka Bebe – puszczańska, parę razy ja złapali i została skalana, ale nie mogli jej się pozbyć, bo ona była nimfomanką i to chorobliwą. [...] Gołą i pobitą przywiązali do drzewa³⁴.

Praktykowano też czasami wysmarowanie łajnem za karę i wyrzucenie kobiety poza społeczność (ewentualnie pozwalano jej zostać ze swoimi rodzinami). Taka *romni* „była wypłuta, gnębiona, upokarzana była. Tak jak Jagna z »Chłopów«” [Kobieta, Polska Roma/ Kelderasza, 69 lat]³⁵.

O wyrzuceniu poza społeczność słyszałam również od innej rozmówczynie. Pod groźbą podpalenia domu Cyganie z pewnego z miasta kazali opuścić miejsce zamieszkania kobiecie, która uwodziła żonatych mężczyzn. Swoim uwodzicielskim zachowaniem doprowadzała do rozbijania małżeństw i eskalacji przemocy (żony były się z nią o swoich mężów) [Kobieta, Polska Roma, 70 lat].

Jeśli zdrady kobiety świadomy jest tylko mężczyzna, może on zdecydować o opuszczeniu żony (co jest równoznaczne z ujawnieniem przyczyny rozpadu związku) lub pozostaniu z nią. Kowarska potwierdza, że jeśli o zdradzie dowiedzieli się inni Romowie, a mężczyzna decyduje się jednak kontynuować związek, jest, tak jak i jego żona, narażony na negatywne opinie³⁶. Jest to bowiem jedna z sytuacji, w której jedynym akceptowanym zachowaniem jest ukaranie sprawcy skandalu. Najczęstszą karą ze strony męża była i nadal jest kara fizyczna,

Ona chłopów tyle zmieniła, że ona włosów tyle na głowie nie ma. [...] Taką no to chłop powinien bić [Kobieta, Polska Roma, 70 lat]

a także odejście męża. Obecnie najpierw dąży się do rozwiązania problemu w gronie rodzinnym. Zdrada kobiety, jeśli mężczyzna nie zdecyduje się sam ukarać kobiety i przechodzi nad zdarzeniem do porządku dziennego, a w grę wchodzi też opieka nad dziećmi, powinna zostać osądzona przez *Szero Roma*. Jak jednak mówi jedna z moich rozmówczyń, jest to zjawisko

³⁴ Jasieńko, *op. cit.*, s. 154.

³⁵ Ta sama kobieta bardzo negatywnie ocenia mężczyzn, którzy, sami postępując niemoralnie, surowo karzą kobiety: „Mężczyźni to łajdacy”.

³⁶ Kowarska, *op. cit.*, s. 149.

coraz rzadsze. Zdradzani mężczyźni wolą nie angażować w to *Szero Roma*, ponieważ się wstydzą – ujawnianie tak wstydlivej dla mężczyzny sprawy jest im nie na rękę³⁷. Kobieta stwierdziła, że często mężczyźni czekają, aż żona do nich wróci – mają, według rozmówczyni, słabe charaktery, brak im honoru [Kobieta, Polska Roma, 60 lat]. Zazwyczaj jednak sytuacja, w której kobieta odchodzi do nowego partnera jest szczególnie surowo oceniana. Zawsze też odbija się na reputacji kobiety. Przestaje być mile widziana na wydarzeniach rodzinnych, może być wyśmiewana czy wyzywana bez konsekwencji.

Dla zobrazowania dwóch standardów postępowania warto krótko przedstawić romskie podejście do niewierności mężczyzn. Przytoczone wyżej opinie na temat temperamentu i potrzeb seksualnych mężczyzn wskazują wyraźnie, że w poczuciu Romów męska zdrada w związku jest nieunikniona. Wszyscy rozmówcy, niezależnie od ich płci, wieku czy doświadczenia życiowego, uważają też że mężczyźni wybacza się zdradę. Nie oznacza to przyzwolenia na nią – za swoje zachowanie mężczyzna również może ponieść konsekwencje, ani zachęcania do rozwiązłego zachowania. Zdrada w końcu zostanie mu przebaczona, ponieważ Romowi „więcej wolno, bo to jest mężczyzna” [Kobieta, Polska Roma, 60 lat].

Jest to proste i uniwersalne tłumaczenie każdego męskiego, nawet nieeleganckiego, zachowania. Można przypuszczać, że to przekonanie stoi u źródła odwetów, który zdradzane kobiety biorą na kochankach swoich partnerów. Oni – jako mężczyźni – są czyści, zdrada ich nie skalała³⁸:

Mężczyzna jak zrobi, to obróci swój kapelusza i pójdzie dalej, bo to jest mężczyzna. Kobieta jak zrobi, to już jest z nią koniec, plama na całe życie [Kobieta, Lowara, 24 lata];

Mężczyźnie to nic nie będzie, korona mu nie spadnie [Kobieta, Lowara, 16 lat].

³⁷ Nie jest to jedyna sytuacja, w której kobiety i mężczyźni wolą uniknąć konfrontacji z *Szero Romem*. Sprawa bowiem zawsze odbija się echem, ze względu na obecność wielu świadków. Według niektórych Romów w przypadku zdrady skalanie jest automatyczne i nie wymaga rozprawy (ewentualnie tylko akceptacji *Szero Roma*).

³⁸ Jakoubek i Budilová zwracali uwagę na istnienie w badanej społeczności Romów we wschodniej Słowacji narzędzia „oczyszczenia przed Bogiem” i „przywroćenia społecznej równowagi”, jakim jest przysięga pod krzyżem. Wykorzystywana jest ona w przypadku niewierności kobiecej – zdrada męska jest bowiem, podobnie jak u Polskich Romów i Lowarów, tolerowana, choć można też wykorzystać tę procedurę na wniosek kobiety (M. Jakoubek, L. Boudilová, *Analiza religijności Romów na przykładzie rytuału »przysięgi przed krzyżem«*, „Studia Romologica”, 2011, nr 4, s. 83–84).

Należy więc zemścić się na kobiecie, która przekroczyła jawnie zasady, uwodząc mężczyznę (bo zakłada się, że to ona jest winna).

Zdrady dokonane z nie-Cyganką uważane są za mniej poważne, a związek pozamałżeński – za tymczasowy i na dłuższą metę nieprowadzący do porzucenia prawowitej partnerki, dlatego też oczekuje się, że zostaną przez kobiety wybaczone. Należy jednak podkreślić, że zdrada, choć, jak się wydaje, wpisana według Romów w męski temperament i akceptowana, nie jest pochwalana, może też być powodem odejścia kobiety od męża lub ukarania go przez rodzinę zdradzanej żony a nawet *Szero Roma*.

Z jednej strony Romowie twierdzą, że męskie zdrady są akceptowane – o ile mężczyzna nie żyje z drugą *romni* i nie ma dwóch rodzin, a miejsce ma tylko niezobowiązujący *romans*³⁹. Słyszałam od wielu rozmówców i rozmówczyń, że kobiety nie powinny okazywać zazdrości – chociaż ją odczuwają, powściągają swoje emocje. Jedna z Polskich Cygerek stwierdziła, że kobieta nie powinna mężczyźnie wymawiać jego zdrad [Kobieta, Polska Roma, 26 lat]. Z drugiej strony słyszałam od wielu osób o wielkiej zazdrości kobiet romskich [Mężczyzna, Polska Roma, 75 lat]. Sądzę, że oba stwierdzenia są prawdziwe, a zazdrość wynika z poczucia bezsilności, że niewiele można zrobić, męża nie można ukarać, nie wolno też pokonać go jego własną bronią, gdyż byłoby to o wiele surowiej oceniane i kobieta poniosłaby tego konsekwencje.

3. PODSUMOWANIE

W przekonaniu Romów z trzech badanych przeze mnie grup kobiety i mężczyźni są różni nie tylko fizycznie, ale też psychicznie. Zgodnie z obowiązującym u Romów kontraktem płci, romskie kobiety i mężczyźni pełnią odmienne role. Uważa się, że mają odmienne predyspozycje i stworzeni są do innych zadań, przy czym mężczyźni stoją wyżej w hierarchii niż kobiety. Istnieją zatem dwa wzory romskości – kobiecej i męskiej, które muszą być nieustannie demonstrowane. Kwestią kluczową jest kontrola seksualności – przede wszystkim kobiecej. Jej celem jest ochrona swojej grupy. Wszelkie zakazy i nakazy mają na celu zapobieżenie rozpadowi tradycyjnej społeczności. Osiąga się to przez szczególny nacisk na wychowanie – w tym zachowanie dziewictwa, a następnie wierność małżeńską. Pozostaje to w kontraście do wymagań wobec mężczyzn – jak to pokazałam, istnieją podwójne standardy, dotyczące kobiecej i męskiej seksualności. Jednocześnie należy podkreślić, że zachowanie kobiet w każdym wieku i umiejętne zarządzanie

³⁹ Por. Kowarska, *op. cit.*, s. 149.

własną seksualnością wpływa nie tylko na reputację jej samej ale także jej rodziny i rodu.

LITERATURA:

- FICOWSKI J., *Cyganie na Polskich Drogach*, Wydawnictwo Literackie, Kraków–Wrocław 1985.
- GAY Y BLASCO P., *A 'Different' Body? Desire and Virginity Among Gitanos*, „The Journal of the Royal Anthropological Institute”, 1997, nr 3, s. 517–535.
- GODLEWSKA-GOSKA M., *Kobiety romskie – znaczenie dla tożsamości współczesnych Romów* [w:] M. GODLEWSKA-GOSKA, J. KOPAŃSKA, *Życie w dwóch światach. Tożsamość współczesnych Romów*, DiG, Warszawa 2011, s. 215–440.
- HASDEU J., *Bori, r(R)omni et Faraoance: genre et ethnicité chez les Roms dans trois villages de Roumanie*, praca doktorska, Université de Neuchâtel, Neuchâtel 2007.
- HÜBSCHMANNOVA M., *Cygańskie przysłowia. Romane phenibena*, Muzeum Okręgowe w Tarnowie, Tarnów 1981.
- JAKOUBEK M., BUDILOVÁ L., *Analiza religijności Romów na przykładzie rytuału »przysięgi przed krzyżem«*, „Studia Romologica”, 2011, nr 4, s. 83–93.
- JASIEŃKO K., *Romskie prawo obyczajowe a prawo państwowe. Przyczynek do zrozumienia odmienności* [w:] B. WEIGL, M. RÓŻYCKA (red.) *Romowie. Życie na pograniczu*, Wydawnictwo SWPS, Warszawa 2011., s. 144–162.
- KOPAŃSKA J., *Dylematy tożsamościowe Cyganów (Romów) w Polsce*, [w:] M. GODLEWSKA-GOSKA, J. KOPAŃSKA, *Życie w dwóch światach. Tożsamość współczesnych Romów*, DiG, Warszawa 2011, s. 31–212.
- KOVACS-BOSCH A., *Etude exploratoire des représentations de la maladie et de la guérison chez les Manush*, praca doktorska, Ecole des Hautes Etudes en Sciences Sociales, Paryż 1997.
- KOWARSKA A., *Polska Roma. Tradycja i nowoczesność*, DiG, Warszawa 2005.
- KUŹNIAK A., *Papusza*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2013.
- LACKOVÁ I., *A False Dawn: My Life as a Gypsy Woman in Slovakia*, University Of Hertfordshire Press, Hertfordshire 1999.
- MRÓZ L. (RED.), *Raport końcowy z badań realizowanych w ramach projektu EQUAL – Partnerstwo na rzecz rozwoju: „Romowie na rynku pracy”*, Stowarzyszenie Romów w Oświęcimiu, Oświęcim 2006.
- STANKIEWICZ-KWIATKOWSKA K., *Ona*, rozm. przepr. A. PAWLICKA, „Dialog-Pheniben”, 2013, nr 10, s. 48–56.

SUTHERLAND A., *Gypsies, the Hidden Americans*, Waveland Press, Long Grove 1975.

YOORS J., *Cyganie*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1973.

Marta Godlewska-Goska

ÇAIPEN THAJ PATÏV. KONSTRÛKCIA E ŽUVLIKANE SEKSUALITETAQËRI MAŠKËR RROMENË

Akava artiklo mothovel buder pal-e žuvlikane seksualitetaqëro pučhipen, šeral pala so o manuša uzaren e rromnëñthär, lenqëre seksualitetathär aj e čaipnasqëre ro-lathär. Jekh lačo anav aj o čaipen sasto si e čhienqëro baredër kapitãli – odolesthär vervëra padmadã si line kaj te brakhlôn. Jone si vasne, odolesqe so e čhajaqëro thaj paledër e rromnãqëro xodlizaipen azban i pativ laqëre dadenqëri, paponqëri, rromesqëri aj bute avërenqëri dr-e inri. O Rroma uzaren pumare rromnëthär te ačhon 100% pativ lenqe, zikaj o rromnã našti te phenen akava angledër... Dr-o lipal vaxt, sūrte jekh rromni atharel pesqëre rromes, o konsekvëncie dukhaven la, odolesqe so akaja doš si dikhni sār jekh phardipen, na sadaj e saste inrãqe, tok e saste grupaqe (endajaqe). Kaj te oven dušles dikhne o duj standardi, o artiiklo mothovel vi so o manuša uzaren e rromenthär thaj vi e konsekvënce lenqëre došale xodlizaipnasqëre.

Marta Godlewska-Goska

VIRGINITY AND FAITHFULNESS. CONSTRUCTING OF THE FEMALE SEXUALITY IN ROMA

This article concentrates on the issue of the female sexuality. It presents the expectations towards Roma women and the role of virginity. Good reputation and virginity are girls' main capital, therefore various steps are taken towards guaranteeing it. It is important, as the behavior of a girl and of a married woman influences as well the honor of her parents, grandparents, husband and other family members. Roma expect wives to be fully faithful to her husband whereas women cannot anticipate this. At the same time, women suffer the consequences of their unfaithfulness, as it is thought to be a threat not only to the family but also to the whole group. To clearly present the existence of double standards, expectations towards men, and consequences of their wrong behavior are also presented.